Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 245 Kraków, niedziela 26 października 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.
Cenny ogłoszeń. Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Jak się fabrykuje legendy o skarbach robotniczych, a jak się milczy o jaśnie-panach?

„Nowa Reforma" wystąpiła z artykułem „Zarobki pracy fizycznej i umysłowej", w którym malując niezaprzeczenie fatalny stan inteligencyi, skazanej na stałe pensye, pozbawione tej elastyczności, jaką w dzisiejszej dobie paskarskiej wykazują wciąż wzdymające się ceny najniezbędniejszych produktów.

Ale tę słuszną uwagę, iż inteligent pogrąża się w coraz cięższe troski pieniężne, zaprawia niesłusznemi twierdzeniami, iż wszelka praca fizyczna daje nader obfite zarobki. Wyciąga się pewną ilość lepiej płatnych robotników, by wołać: patrzcie a ileż proletaryat zarabia? Zestawia się kolumny cyfr na dowód, że dziś inteligent jest nędzarzem w porównaniu z proletaryuszem. A jednak — nie widzimy, iżby zamiana ról uwidoczniła się w stopie życiowej. Inteligent nie przenosi się do suteryn, proletaryusz nie usadawia się w lokalach frontowych, dzieci inteligentne nie marzną bosonóżnie — proletaryackie często się tak widzi...

Tymczasem „N. Reforma" lansuje takie określenie: „**zarobki robotnika miejskiego i wiejskiego są sobie równe, a wynoszą tyle, co pensya ministra**".

Bagatela, więc robotnik właściwie powinien nawet nie skromnego inteligenta módz wyrugować z mieszkania, lecz pretendować do dużych apartamentów na pierwszem piętrze, do kolacyj w Grand Hotelu i tp.

„N. Reforma" zapomina, że i w statystyce (choć mówi się, że są kłamstwa zwykłe... i statystyczne), nie można iść zadaleko, nie można się tak zagalopować!

I jeszcze jedno: prasa burżuazyjna staje się **tubą obszarniczych jęków** na „zdzierstwo" służby folwarcznej, która też „zarabia" olbrzymie sumy.

Wskazywaliśmy już na to, że dworscy parobcy i fornale wynagradzani są przeważnie w naturze, że owe legendarne **10.000 marek**, które mają otrzymywać — to **wynik paskarskich cen**, które sobie obszarnik każe płacić za zboże i według których **śrubuje wartość ordynaryi**.

Dziś „Reforma" oblicza już **30 tysięcy**, czyżby tak podskoczyły znów paskarskie ambicye P. T. ziemian?

Ale, jeżeli w konkluzyi swojej dochodzi do wniosku, że parobcy dworscy mają dziś tyle, ile wynosi pensya ministra, to czemu tym samym tchem nie wypowie, że dziedzice, dla których parobcy nie parę worków, lecz pełny spichlerz zboża zbierają, mają dochody na najmniejszym folwarku, równe królewskim listom cywilnym.

Tego się tak nie formułuje, bo obszarnik „biedny", choć on zbożem handluje.

Tylko się „wyzyskiwaczowi" fornalowi wymawia, ile dom jego skonsumował zboża po 720 marek ctn. metr. Jak gdyby temu fornalowi to sprawiało większą rozkosz, niż dawniejsze spożywanie takiegoż centnara w cenie kilkorublowej.

Kto winien, że miasta cierpią brak węgla?

Zbrodnicze podkopywanie bytu przemysłowego m. Łodzi przez rząd. — Sejm odrzuca wniosek w sprawie ukrócenia gwałtów policyi i wojska.

Warszawa. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odpadła z porządku dziennego: **sprawa gospodarki zbożowej**, a przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej w sprawie

ZMIANY NIEKTÓRYCH POSTANOWIEŃ USTAWY GMINNEJ

i **ustawy o reprezentacyi powiatowej w b. zaborze austryackim.** Sprawozdawca p. **Kiernik** stwierdza, że wskutek wojny miasta i powiaty Małopolski znalazły się w położeniu bez wyjścia. Rząd proponuje w swoim projekcie, **aby uchwały podatkowe małopolskich ciał samorządnych były zatwierdzone** przez ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu. Prócz tego projektu rząd proponuje pewne **rozszerzenie autonomii podatkowej**, a mianowicie prawa uchwalania nietylko dodatku do podatków rządowych, ale i pewnych samoistnych podatków.

Ustawę przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przyjęła też Izba w trzeciem czytaniu ustawę w sprawie zmiany nazwiska.

Dalsze punkta porządku dziennego spadły na żądanie komisyj.

Poza porządkiem dziennym przystąpiła Izba do dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi skarbowej w sprawie wniosku p. Trzcińskiego

O UWOLNIENIU PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH OD PIĘTNA NIEPRZYJACIELSKIEGO.

P. Osiecki zaznacza, że chodzi tu o papiery niestemplowane w zaborach austryackim i pruskim przez państwa ententy.

Komisya skarbowo-budżetowa proponuje przeto, ażeby Sejm wezwał rząd do uregulowania, po porozumieniu się z państwami ententy, sprzedaży papierów zagranicznych, które dotąd, jako nabyte w byłym zaborze pruskim i austryackim, w stosunku do państw ententy mają piętno nieprzyjacielskie. Izba wnioski w tej sprawie przyjęła. Projekt ustawy

O PRZYZNANIE STOPNI I PRAW OFICERSKICH WETERANOM POWSTANIA Z R. 1863

odesłano do komisyi wojskowej.

Następnie rozpoczęła się **dyskusya** nad wnioskiem p. Poniatowskiego w **sprawie wyasygnowania Głównemu Urzędowi ziemskiemu tymczasowego kredytu osadniczego dla pracowników rolnych.** Wśród służby folwarcznej panuje ferment z powodu obawy, **aby pracownicy rolni nie zostali pominięci przy parcelacyi.** Przyznanie kredytu tymczasowego do dyspozycyi Głównego urzędu ziemskiego zapobiegnie temu fermentowi.

Poseł tow. **Barlicki** oświadcza, że jego partya nie będzie głosowała za nagłością, gdyż **nie ma zaufania do Głównego Urzędu Ziemskiego.** — W głosowaniu Izba przyjęła nagłość wniosku. P. **Falkowski** (ND.) uzasadnia nagły wniosek o **natychmiastowe dostarczenie wagonów kolejowych kopalniom węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem**, ze względu na grożącą krajowi klęskę aprowizacyjną. **W Zagłębiu znajduje się około 100.000 ton węgla, których nie można wywozić z braku wagonów.** Mowca omawia następnie rabunkowy system stosowany w Zagłębiu przy wydobywaniu węgla. **Izba nagłość przyjęła** a sam wniosek odesłała do komisyi opałowej.

P. Waszkiewicz (NZR.) uzasadnia następnie wniosek nagły

W SPRAWIE KATASTROFY, GROŻĄCEJ ŁODZI

i Łódzkiemu okręgowi przemysłowemu z powodu braku chleba i opału. Grozi z tego powodu strajk generalny. Mowca apeluje o pomoc do Sejmu i rządu. Zarówno mieszkańcy Łodzi, jak i przemysł łódzki nie otrzymują wcale węgla. Elektrownia łódzka ogłosiła wczoraj, że wstrzyma ruch, coby pociągnęło **zamknięcie ruchu w kilkudziesięciu zakładach przemysłowych.** Właściciele fabryk bawełnianych oświadczyli, że jeżeli w ciągu tygodnia nie otrzymają węgla, **zamkną wszystkie fabryki.** Izba nagłość przyjęła, sam wniosek odesłała do komisyi opałowej i aprowizacyjnej.

P. tow. **Niedziałkowski** uzasadnia nagłość wniosku o utworzenie komisyi sejmowej dla zbadania stanu rzeczy w więzieniach i obozach koncentracyjnych na ziemiach wschodnich. — Ngłość wniosku przyjęto i rozpoczęto obrady nad wnioskiem.

P. **Woźnicki** (Tugutowiec) uzasadniał następnie wniosek nagły w sprawie **ukrócenia nadużyć policyi państwowej i wojskowej przy stłumieniu strejku rolnego.** W głosowaniu za nagłością oświadczyło się 114 głosów przeciw 151. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się we wtorek o g. 4 popoł.

Senat amerykański przeciw Lidze Narodów.

Waszyngton, 24 października (radiotelegram). Komisya senatu dla spraw zagranicznych przyjęła wczoraj 10 zastrzeżeń oraz wstęp do nich orzekający, że Liga Narodów wejdzie w życie dopiero w razie, gdy trzy wielkie mocarstwa ententy przyjmą te zastrzeżenia.

Zastrzeżenia obejmują następujące punkty:

1) Wystąpienie z Ligi.

2) Artykuł 10, który gwarantuje nietykalność terytoryalną i niezawisłość polityczną członków Ligi.

3) Mandat dla zarządzenia słabymi narodami.

4) Doktryna Monroe'go.

5) Kwestya taryf celnych i imigracyi.

6) Zastrzeżenie wolnej ręki Stanom Zjednoczonym w sprawie praw, przyznanych Japonii w Szantungu i zastrzeżenie możności odmówienia Japonii korzyści, przyznanych jej w traktacie pokojowym.

7) Komisya dla odszkodowań ma być tylko w tym wypadku uprawniona do mieszania się w stosunki handlowe pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Niemcami, jeżeli kongres Stanów Zjednoczonych na to pozwoli.

8) Kongres amerykański zadecyduje, czy Stany Zjednoczone będą się przyczyniać do pokrycia kosztów utrzymania komisyi i sekretaryatu Ligi Narodów, ażeby przez to kongres miał dalszy środek wpływu na rozmiary udziału Stanów Zjednoczonych w Lidze.

9) Zastrzeżenie, że pomimo klauzuli ograniczających zbrojenia Stany Zjednoczone mają prawo powiększyć swe zbrojenie, jeżeli grozi im atak nieprzyjacielski albo jeżeli są zawikłane w wojnę.

10) Pomimo postanowień artykułu 16 o bojkocie gospodarczym Stanom Zjednoczonym musi przysługiwać prawo zezwolenia mieszkającym w Ameryce obywatelom państwa łamiącego układ o Lidze Narodów na utrzymywanie stosunków handlowych finansowych i osobistych z rodakami w kraju macierzystym.

Wielka afera paskarska w Warszawie.

Przemytnictwo pod flagą wojskową.

Jak donoszą z Warszawy wyszła na jaw niesłychana afera przemytnicza, uprawiana całymi pociągami francusko-polskimi „Polonia". Jak wiadomo, przychodzą do Warszawy dwa razy na tydzień pociągi wojskowe z Paryża „Polonia", które przywożą artykuły wojskowe, zakupione przez gen. Romera we Francyi. Dnia 27 i 30 września br. dwa pociągi „Polonia", Nr. 92 i 96 zostały przez prokuratora sejmowej komisyi śledczej zatrzymane, gdyż zachodziło uzasadnione podejrzenie, że znajduje się w nich kontrabanda.

Jak się pokazało, towary znajdujące się w pociągach, stanowiły prywatną własność szeregu pierwszorzędnych firm warszawskich, między któremi znajdują się takie, jak Fuchs i Syn, Józef Friede, Jerzy Goldman, Offenbach. W aferę tę wmięszani są równocześnie porucznik **Leśniewicz i niektórzy urzędnicy ministeryalni.**

Gdy pociągi „Polonia" Nr. 92 i 96 zostały zatrzymane jako uprawiające kontrabandę pod flagą wojskową, prokuratorya stwierdziła, że na ogólną ilość wagonów tych **dwóch pociągów. tylko półtora wagonu zawierało przedmioty wojskowe,** natomiast w 19 wagonach jednego pociągu i w 21 wagonach drugiego pociągu znajdowały **się gorsety, artykuły gumowe, konfekcya damska, sardynki i t. p. delikatesy** i dla niepoznania przedmioty te były **zakryte płaszczami wojskowymi.** Gdy prokurator udał się pod strażą wojskową, aby kontrabandę zatrzymać, pociągi te znikły ze stacyi towarowej w Warszawie w niewiadomym kierunku i dopiero po kilkugodzinnem poszukiwaniu udało się je znaleźć. Najciekawszą rzeczą w tym wypadku jest fakt, że wysoko postawiona osobistość poselstwa francuskiego w Warszawie używała swoich wpływów, aby aferę zatuszować.

Z DNIA.

DO UMOWY O PRACĘ I PŁACĘ W KRAKOWSKIEM ZAGŁĘBIU WĘGLOWEM,

ustanowiono na konferencyach 21 i 24 bm. z zastępcami kopalń wyjaśnienia i uzupełnienia na korzyść robotników.

CZESKO-SŁOWACKI KONSULAT W KRAKOWIE

przy ul. Skałecznej, komunikuje, że z powodu święta narodowego czeskiego w dniu 28 październik mika biura konsulatu będą zamknięte.

KOMISYA SEJMOWA UCHWALIŁA 8-GODZINNY DZIEŃ PRACY.

Warszawa (PAT). Komisya handlowo-przemysłowa zastanawiała się nad paragrafem I. projektu ustawy o uregulowaniu czasu pracy i **postanowiła jednomyślnie wprowadzić 8-godzinny czas pracy.** Ostateczne zredagowanie tego artykułu odroczono do czasu, kiedy będzie załatwiony punkt czwarty, traktujący **o licznych wyjątkach, jakie z ogólnej reguły należy uczynić.**

BRAK WAGONÓW NA PRZEWÓZ WĘGLA.

Sosnowiec. (PAT) Wydział ekspedycyjny państwowego urzędu węglowego w Sosnowcu stwierdza, że w październiku, do 21 włącznie, **kopalnie węglowe Zagłębia Dąbrowskiego powinne były otrzymać według kolejowego planu przewozowego 27.000 wagonów do przewozu węgla, otrzymały zaś w tym czasie 15.351 wagonów.** Skutkiem tego niedoboru **zapasy węgla wzrosły z 70 tysięcy do 83.000 ton.**

PLAN ODBUDOWY KRAJU.

Warszawa (PAT) Komisya odbudowy kraju mysłowa zastanawiała się nad paragrafem I. na podstawie sprawozdania ministerstwa o postępie robót w roku bieżącym. **Odbudowę mają prowadzić dyrekcye robót publicznych w 5 miastach wojewódzkich Królestwa, oraz Krakowie i Lwowie.** W powiatach **utworzonych będzie 100 powiatowych biur odbudowy.** Takich biur jest obecnie 50 w Królestwie, a 44 w Galicyi. **Wytwórnie gotowych domów powstać mają w Radomiu, Stanisławowie, Toporowie, jako też Augustowie, Skarżysku, Chełmie, Ostrołęce, Białej Podlaskiej i Werchowie.** Zażądano potrzeb utworzenia takich wytwórni w Potoku [illegible] (w Częstochowskiem) i w lasach Spały.

STREJK GÓRNIKÓW POD OKUPACYĄ CZESKĄ.

Morawska Ostrawa (PAT). Do strajku na szybie Gabryela przyłączyli się górnicy szybu Barbary i Hohenegg. **Nadzieje szybkiego ukończenia strajku są bardzo minimalne.**

POSTĘPY WOJSK POLSKICH NA WOŁYNIU.

Warszawa (PAT.). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 24 bm.:

Front litewsko-białoruski: Akcya bojowa w odcinku północno-wschodnim osłabła. **Wznowione ataki bolszewickie na odcinku Borysowa i miasta Berezyny odparto.** Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński: Pod Olewskiem ożywiona działalność artyleryi. **Oddziały nasze obsadziły Szepielówkę po opuszczeniu jej przez wojska ukraińskie.**

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA NA G. ŚLĄSKU.

Morawska Ostrawa. (PAT.). Z Bytomia donoszą: **Wczoraj rano najechał pociąg osobowy, jadący z Raciborza do Opawy na pociąg towarowy, znajdujący się na stacyi kolejowej Kranowice. Skutki zderzenia były straszne. Wóz pocztowy pociągu osobowego oraz dwa wagony zostały zdruzgotane i stanęły w płomieniach. Dotąd wydobyto z pod gruzów 19 zabitych, około 60 ciężko i 19 lekko rannych.**

ESTONIA W WALCE Z NIEMCAMI.

Helsingfors (W. B. K.). W ostatniej chwili nadeszła tu depesza, że **Estończycy przerzucili wszystkie swoje siły przeciwko Niemcom i Bermondtowi. Niemcy na wielu odcinkach doznali porażki i cofnęli się.**

KOŁCZAK SPALIŁ 200 MILIONÓW PUDÓW ZBOŻA.

Amsterdam. (BK) Kołczak podczas odwrotu spalił zapasy zboża, których nie mógł ze sobą zabrać. W ten sposób zniszczeniu uległo przeszło 200 milionów pudów zboża (pud równa się 40 funtom rosyjskim).

KAPITULACYA BOLSZEWIKÓW W TURKESTANIE?

Helsingfors (W. B. K.). Wiadomości, nadchodzące z Rosyi, mówią o nowej, katastrofalnej klęsce bolszewików. Oto czerwona armia we wschodniej części Turkestanu, osaczona przez siły antybolszewickie, skapitulowała. Do niewoli dostało się 33 tysiące żołnierzy i oficerów.

PONOWNE ATAKI NA PETERSBURG.

Londyn (PAT) Drogą przez Horsee donoszą **o rozpoczęciu ponownych ataków na Petersburg i dalej na południe pomiędzy Pskowem i Ługą.** Bolszewicy stawiają tam **silny opór.**

POWSTANIE W PETERSBURGU?

Wiedeń (PAT) „Associated Press" donosi, że w Petersburgu wybuchło powstanie. Jak słychać, kontrrewolucya objęła także wojska stojące na froncie.

KONGRES SOWIETÓW.

Amsterdam (PAT). Komitet wykonawczy w Moskwie zwołuje na dzień 1 listopada **kongres wykonawczy wszystkich sowietów rosyjskich.**

REWOLUCYA W DAGESTANIE?

Warszawa (W. B. K.). Wedle wiadomości, otrzymanych przez tutejsze sfery poinformowane, **wybuchło na terenie, zajętym przez antybolszewickie siły, kilka lokalnych powstań. Najsilniejszem jest powstanie w Dagestanie, popierane przez Gruzyę.**

DYMISYA BALFOURA.

Londyn. (PAT) **Lord Courson został mianowany ministrem spraw zagranicznych** na miejsce ustępującego lorda Balfoura.

Z teatru im. J. Słowackiego.

MAKBET.

Możny pan, krewny króla, zwycięski wódz, wspinający się w górę po stopniach zaszczytów, w swych ambitnych rojeniach marzyć zaczyna o najwyższym — o tronie. Komuż bardziej przystoi korona, niźli jemu, który ją bronić potrafi? Te rojenia łatwo znajdują odbicie w jego żonie, w której ambicye co do obopólnego wyniesienia nie znają również szrank.

Stało się, iż król w ich zamczysku ma przepędzić noc. Czyż nie okazya najlepsza, aby odeń uwolnić tron?

Makbet, mimo że fascynuje go korona chwieje się jeszcze. Powtarza sobie, iż jest wasalem króla, wierności mu powinnym, iż jest gospodarzem obowiązanym strzedz jego bezpieczeństwa — ale najbardziej jego, sławnego wojownika przywykłego pierś w pierś, oko w oko mierzyć się z tym, kogo ma powalić — mierzi, by jak zbir zakradać się miał nocą do sypialni i godzić nożem w śpiącego, w bezbronnego.

Lady Makbet silniejszą jest w tej scenie — słabością swojej płci. Takie skrupuły z mocy płynące, tak automatycznie dzwoniące przestrogą rycerzowi — ona lżej waży. Widzi najlepsze szanse: upatrzona ofiara jest, jakby w potrzasku...

Ona na szalę wnosi swój zmysł praktyczności, swoją gibkość w podstępach (momentalnie układa szczegóły).Nagli więc Makbeta! Byłaby może sama dokonała zbrodni, gdyby nie podobieństwo śpiącego do jej ojca...

Czy mamy tu potrącony rys przywiązania do rodziny który w stosunku do męża przewija się wyraźnie? Czy jest to osłanianiem się jeno przed stwierdzeniem, że obmyślić zbrodnię i naglić do niej potrafi, ale krwawego ciosu zadać jej ręka zdolną by nie była?

Tę część zadania musiał spełnić on. Uspokaja ona męża, brakuje, że krew się lekko zmywa, a jednak zetknięcie się jej z krwią — ta strona zbrodni — najgłębiej zarysuje się w jej duszy, zasiądzie, jako uraz psychiczny, który w scenie sennego gestu umywania rąk z krwi lepkiej substancyi się ujawni.

Żądze ambitne, prężnością jakby pary, odpychają, wstęcz pędzą wszystkie czynniki wewnętrznego oporu, moderacyi, rozwagi, honoru — ale gdy znajdą upływ w czynie zbrodniczym — już tamte pierwiastki odzyskują swe natężenie; smagają winowajcę zarzutami, odsłaniają kruchość jego na bezprawiu opartego wyniesienia.

Makbet dostaje się w piekielny krąg wyrzutów i podejrzeń. Zaprzepaścił swe podstawy moralne — chce bronić przynajmniej swej placówki władzy.

Trudniejsza i rozpaczliwsza to walka, niźli ta, w której zdobywał laury zwycięskie. Z jaśni dziennej zeszedłszy w mrok zbrodni — nie wie, kto mu druh, kto wróg? On sławny wódz — bohater mógł zejść na manowce skrytobójstwa, za kogóż ręczyć może? Niepokój sumienia podsyca wszelką niespokojność. Rozpoczyna więc orgię zbrodni ochronnych: pierwszy pada Banko, mający być najgroźniejszym rywalem, kolejno szuka ofiar i po innych zamkach. Z usurpacyi, wyrosłej na mordzie, wykształca się tyrania fortyfikująca się masowemi mordami.

Dawny niejako grunt odzyszcze on dopiero na chwilę przed zgonem, gdy gotuje się do obrony przed idącem nań wojskiem...

Lady Makbet, jako bardziej amoralna i mniej refleksyjna natura dłużej opiera się rozkładczym skutkom zbrodni.

Jej cały początkowy wysiłek zwrócony jest ku temu, ażeby czuwać nad tajemnicą pierwszych morderstw. Jest ona po swojemu i strażniczką i „Samarytanką" u boku targanego wewnętrznym niepokojem męża.

Ale i na nią przychodzi chwila załamania się moralnego — właśnie gdy następuje przerwa w jej „samarytańskiej" funkcyi, gdy Makbeta w domu niema; gdy przestaje ją podtrzymywać — podtrzymywanie dręczonego torturami moralnemi męża.

Wtedy ją — samotną — wpełni ogarnia ta upiorna atmosfera, w której przepędzali noce bezsenne.

Naprzemian widzimy ją to silniejszą to słabszą: ginie ona wcześniej z wyczerpania wtedy właśnie, gdy w nim jeszcze potężnie wzbiera energia, gdy gotów on stawić czoło mnogim zastępom wrogów.

Ze starych kronik, prawiących o dawnych morderczych czynach wykuł swój potężny dramat Szekspir.

Tragedya z jednej bryły, a jednak ile w tym ciosie mieni się rozsianych odcieni. Jak głęboko zbadane w niej dusze ambitne, zbrodnicze i — z krwi przelanej kalekie.

Z dwu głównych ról — p. Sosnowski powtarzał znaną już Krakowowi kreacyę.

Całe zainteresowanie skupiało się tedy z góry dokoła gry p. Łuszczkiewicz, która mierzyć się miała z nowem i wielkim zadaniem. Najwyższej miary — miary Modrzejewskiej, którą starsze generacye pamiętają ze sceny w tej roli — przykładać, rzecz jasna, do wyników, które osiągnęła p. Łuszczkiewicz nie należy.

W rozwoju przytem — dużego talentu p. Łuszczkiewicz będzie ta kreacya pierwszym szkicem, który w następnych fazach pogłębiać będzie artystka i cieniować. Bo to nie rola efemeryczna, lecz kapitalna ozdoba repertoaru.

Po tych zastrzeżeniach dodam, że dziś już rola lady Makbet wypadła w interpretacyi p. Łuszczkiewicz zgoła artystycznie: leży w charakterze jej talentu (czego nie można było powiedzieć np. o próbie p. Mrozowskiej). Artystka zdołała i estetycznie opanować swój gest (w innych rolach p. Ł. zaniedbuje go nieraz), zdołała tem więcej osiągnąć, ile że scena nasza zbyt zaniedbuje wielki repertuar. Stało się więc, iż wprost ze zgiełkliwej karuzeli asystencko-politycznej musiała p. Ł. przejść do potężnych komnat zamkowych.

Przechodząc do wystawienia sztuki podnoszę, że martwo bardzo wypadła reżyserya uczty. Co się tyczy dekoracyj, czy nie byłoby lepiej dawać przy stałem obramowaniu motywu bardziej obojętnego, a nie wybitnie architektonicznego, który przy pejzażowych scenach [illegible]

Zastępca.

DO METALOWCÓW W KRAKOWIE I OKOLICY. Zarząd grupy metalowców w Krakowie urządza dnia 8-go listopada br. w sali domu robotniczego przy ulicy Dunajewskiego 5 towarzyski wieczorek z Bazarem cukrowo-[illegible] i tańcami. — Wstęp tylko za zaproszeniami, po które zgłaszać się można u tow. [illegible] za złożeniem 10 koron na pokrycie kosztów wieczorku.

Zarząd.

Mowa tow. posła Czapińskiego w sprawie fatalnych stosunków aprowizacyjnych.

W uzasadnieniu wniosku nagłego, który przy łączaliśmy w numerze przedwczorajszym przemówił pos. tow. **Czapiński** następująco:

Wysoki Sejmie. Szczegółowe umotywowanie tego wniosku sądzę nie jest nawet potrzebne. Każdy kto tylko zaglądał do miast i miasteczek lub podgórskich powiatów Galicyi — ten dokładnie wie, jaki tam panuje głód i jakiego rodzaju nastroje. Ktokolwiek przyjeżdżał do miast i miasteczek w tych powiatach galicyjskich i ma do czynienia z uboższą ludnością — ten doskonale wie, że ta ludnośc coraz bardziej się burzy i że coraz bardziej dojrzewają nastroje, które bynajmniej nie są pożądane w Państwie Polskiem. Ludności tej nie uspokoją ani oświadczenia p. Bilińskiego, który mówi nam o przedłożeniu podatku konsumcyjnego, ani oświadczenia zastępcy Prezydenta Ministrów p. Wojciechowskiego, który obiecuje nam utrzymać porządek za wszelką cenę, a tymczasem przy pomocy anarchii w aparacie rządowym nieporządek na każdym kroku pomnaża.

Pozwolę sobie przytoczyć parę ilustracyi. Jeżeli weźmiemy gospodarkę zbożową w Galicyi, to niewiadomo dzięki jakim okolicznościom — a prawdopodobnie w liczbie tych okoliczności wypada wymienić także **czysto agraryuszowską politykę Generalnego Delegata p. Gałeckiego** — zbiór kontygentu jest tak opieszały, dziwny, tak niedbały, iż dotychczas, o ile wiem do 15 października zebrano **61 wagonów kontygentowego zboża.**

Tymczasem reszta zboża ucieka na pasek na wszystkie strony. Rezultat jest taki, że w miastach, miasteczkach i powiatach górskich panuje formalnie głód. Nawet takie miasto jak Kraków, które można nazwać nieco lepiej zaopatrzonem, otrzymuje pół racyi chleba, a inne miasta i miasteczka mąki i chleba najczęściej zupełnie nie otrzymują.

Jeśli zaś weźmiemy kwestyę opałową, to katastrofa jest jeszcze większą. Dochodzi do tego, że już dzisiaj, w październiku, wiele szkół zamknięto wobec zimna i braku opału. Doszło do tego, że jeden ze starostów galicyjskich mnie osobiście się żalił, że jeśli nie dostarczy się opału to nawet urząd starościński chyba zostanie zawieszony. A tymczasem na każdym kroku widzimy różne wady aparatu rządowego, widzimy, że panowie starostowie zamykają wywóz ze swoich powiatów, obliczając czy im starczy lasu i drzewa, czy nie, co powinni byli zrobić w maju. Otóż te obliczania trwają dotąd, a tymczasem miasta i wsie nie otrzymują zgoła opału. Dochodzi do tego np., że lasy byłych arcyksiążąt obecnie znajdujące się we władaniu Rządu zupełnie nie zostały wyzyskane pod względem opału, nawet dla okolicznych miast i miasteczek. Do tego dodać należy nieslychane, poprostu karygodne niedbalstwo i nieudolność Ministerstwa Komunikacyi. Cała gospodarka parkiem wagonowym, nie wytrzymuje najlżejszej krytyki. N. p. Dyrekcyi Lwowskiej przydzielono tylko 45 wagonów towarowych a jednocześnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu, poleca, aby miasta starały się zamiast węgla sprowadzać drzewo. Lwów istotnie zamówił olbrzymią partyę drzewa, ale sprowadzić go nie może ponieważ nie posiada odpowiedniej ilości wagonów.

To samo dzieje się z każdą rzeczą n. p. z solą, aczkolwiek wbrew wszelkim kłamstwom, pochodzącym z najrozmaitszych obozów, **salinarze podnieśli w Wieliczce wydajność o 60%.** — Mimo to przydziały soli są tak minimalne, że wywołują wielkie niezadowolenie w masach wiejskich i miejskich, bo takie przydziałki, po 65, 80 a najwyżej 90 deka soli muszą wywołać niezadowolenie.

To samo dzieje się ze wszystkiem innem. Gospodarka prowadzona jest w ten sam sposób w powiatach, niezwykle ważnych dla nas pod względem politycznym, plebiscytowym. Osobiście słyszałem głosy, idące z Orawy i Spisza, które powiadają: „Jak możemy iść do Polski, skoro tam nie dają ani cukru, ani chleba, ani soli?". Tymczasem widzimy, że Czesi prowadzą gospodarkę wręcz przeciwną. (Czytelnicy „Naprzodu wiedzą, iż Czesi przez **chwilowe** — tylko przed plebiscytem! dogadzanie potrzebom ludności w okręgach plebiscytowych chcą ją sobie przejednać).

Słowem, nie zatrzymując się na cyfrach i szczegółowych wywodach, należy stwierdzić, że ani agraryuszowska polityka p. Gałeckiego, ani cały aparat rządowy zwłaszcza w dziedzinie polityki komunikacyjnej, **ani aparat starościński, ani wogóle cała gospodarka aprowizacyjna i opałowa w Galicyi nie wytrzymuje najmniejszej krytyki.I jeśli dziś, w październiku, stoimy wobec takiego stanu rzeczy, to zachodzi pytanie, co może być za miesiąc, za dwa, za trzy? Łatwo tu przyjść na to wysokie miejsce, opowiadać o porządku za wszelką cenę i twierdzić, że nie powinno się robić żadnych eksperymentów, ale przedewszystkiem należy skończyć z eksperymentami tego rodzaju w dziedzinie kolejnictwa i gospodarki aprowizacyjnej.** — Widzimy, jak dalece lud w b. Galicyi, umie zachować spokój i poszanowanie legalności, ale ten straszliwy stan aprowizacyjny wywołuje coraz głośniejsze sarkania, niezadowolenie, coraz większe wybuchy protestu.

Otóż w imieniu nietylko sprawiedliwości, ale i racyonalnej gospodarki aprowizacyjnej, no, i oczywiście w imieniu ochrony naszego młodego Państwa od wstrząśnień prosimy Wysoki Sejm przyjąć nasz nagły wniosek i zaprowadzić chociażby jaki-taki porządek w opłakanych stosunkach opałowych i aprowizacyjnych Galicyi.

Atak reakcyi.

Pod tym tytułem pisze w związku z niedawnym strejkiem rolnym pos. tow. M. Niedziałkowski:

Historya strejku rolnego należy do najbardziej charakterystycznych wypadków, jakie miały miejsce w przeciągu ostatnich kilku miesięcy. Nie od rzeczy będzie raz jeszcze zdać sobie sprawę z istoty i właściwego przebiegu zatargu. Jak wiemy, w rokowaniach pomiędzy Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych a Związkiem Ziemian uczestniczył także Rząd w osobie p. Beka, podsekretarza stanu w ministeryum spraw wewnętrznych. Osoby doskonale poinformowane twierdzą zgodnie, że w zachowaniu się i przemówieniach **niektórych przedstawicieli ziemiaństwa** przebijała od początku **niedwuznaczna chęć zerwania układów i zaostrzenia zatargu.**

Zresztą, w zainteresowanych kołach społecznych od dłuższego czasu mówiono głośno o konieczności „dokonania próby sił", „przecięcia węzła", „zdecydowania się na krok stanowczy". W dniu 14 października Związek Ludowo-Narodowy zgłosił swój słynny wniosek nagły, wzywający Rząd wówczas, gdy strejku jeszcze nie było, do surowych represyi. Nazajutrz p. Bek zawiadomił telefonicznie tow. J. Kwapińskiego, że uważa dalszą rozmowę za zbyteczną. Powołał się przytem na notatkę dziennikarską „Gazety Polskiej" o rzekomo już wybuchłym strejku.

Niezależnie od pobudek podmiotowych, nastąpiło objektywnie podanie sobie ręki przez trzy odmienne czynniki: Rząd, skrajny odłam ziemiaństwa i komunistów. Kierownicy Związku Zawodowego Robotników rolnych, pracujący nad pokojowem załatwieniem sprawy, zostali raptownie zaatakowani z różnych stron.

Związek rozpoczął strejk.

P. J. Stecki parł do „próby sił". **Rząd** zerwał pertraktacye, **większość sejmowa** upoważniła go **do represyi niejako na kredyt**, z góry, **cała zaś bez wyjątku prasa mieszczańska zaatakowała solidarnie robotników rolnych** w sposób dotychczas — zaiste — nieprnktykowany. Od czwartku 16 października **rozpoczęły się aresztowania.**

Skreśliwszy całą ohydę najbrutalniejszych represyj, pisze dalej tow. N.:

„Jeżeli panowie zamierzacie takiemi drogami szerzyć patryotyzm pośród mas proletaryatu rolnego — to niewątpliwie podziękują Wam za Waszą działalność jedynie przeciwnicy ucznć patryotycznych w ruchu robotniczym.

Mieliśmy do czynienia **z misterną grą reakcyi.** Zaatakowała ona lud polski z całą bezwzględnością. **Akcesorya dziennikarskie**, „święte oburzenie", inscenizowano świetnie. Rząd stał się w najdosłowniejszem znaczeniu **„komitetem wykonawczym" klas posiadających.**

Szczególną, niemal komiczną, rolę odegrały w tem wszystkiem **żywioły ludowcowe i postępowe miejskie.** Ludowcy wykazali dowodnie, że brak im przewidujących i należycie zoryentowanych w sytuacyi przywódców. Ziemiaństwo, przechodząc do ataku, **uderza na razie w robotników rolnych, mierzy jednak w reformę rolną i wogóle w reformy społeczne.**

Stronnictwa ludowe były przeciwne strejkowi. Aleć stąd nie wynikało bynajmniej, **dawanie reakcyi całkowicie „wolnej ręki" w stosunku do strajkujących.** I doprawdy powoływanie się na miłość ojczyzny nieszczerze wygląda w ustach ludzi, którzy reprezentują w Sejmie gospodarzy wiejskich, prowadzących od miesięcy swoisty „strejk rolny", a mianowicie **ukrywanie kontyngentu, sprzedawanie zboża na wywóz zagranicę, paskowanie artykułami niezbędnej potrzeby.** Ludowcy mówią o wygladzaniu miast. Niechże przekonają przedewszystkiem swoich wyborców, aby dostarczali zboża.

Polskie Stronnictwo Ludowe pod kierunkiem p. Witosa obstaje przy uchwałach agrarnych, ale traktuje zgoła obojętnie podstawy demokracyi politycznej. Grupa „Wyzwolenia" przekreśliła swą przeszłość polityczną.

Opinię „postępu" mieszczańskiego wypowiedział „Kuryer Poranny". Z całym ferworem uderzono na robotników rolnych, jako „na przednią straż von der Goltza". Jak zwykle, **„postęp" mieszczański zatańczył, jak mu reakcya zagrała.**

Psychologicznie sprawa jest jasną. **Jest to** dalsza „ewolucya" — o której prawił w Sejmie p. Wojciechowski — ale ewolucya — **reakcyi.** Jest to dalszy krok na drodze budowania państwa policyjno-biurokratycznego. **Jest to dalszy** atak na nowoczesną demokratyczną Polskę, dokonany przy pomocy — żal się Boże — „demokracyi" mieszczańskiej i chłopskiej.

I jedynie socyalizm polski przeciwstawia się tej reakcyi — jedynie on zdolny jest do budowania Polski rzeczywiście demokratycznej, Polski ludu pracującego.

Historya strejku rolnego stwierdza to dobitnie.

Koniec Koźdonia.

Rezolucye Ślązakowców.

Czytelnicy nasi wiedzą, iż na Śląsku Cieszyńskim istniała i partya t. z. „ślązakowców", których przywódcą był głośny z zapierania się polskości Koźdoń.

Koźdoń, umknąwszy do Ostrawy, przekonywał Czechów, że rozporządza 60—80.000(?) głosów, których przy plebiscycie użyje do głosowania na rzecz czeską.

Tymczasem w pojęciach t. z. śląskiej partyi ludowej dokonał się tak znaczny przewrót, że grupa ta, dokąd ślepo idąca za Koźdoniem — wykluczyła swego przywódcę. O fakcie tym donosiliśmy już w depeszy.

Poniżej podamy uchwały, które — wedle źródeł cieszyńskich — zapadły na zjeździe ślązakowców.

1. Zgromadzeni na nadzwyczajnem **walnem** Zgromadzeniu w dzień 18. października **1919 r.** mężowie zaufania Śląskiej Partyi Ludowej witają z zadowoleniem zwołanie dzisiejszego zebrania i uważają takowe za prawomocne, gdyż było na kilka dni poprzednio publicznie ogłoszone, niezależnie od tego, że do najwybitniejszych członków wysłane zostały zaproszenia.

2. Zgromadzeni stoją niezachwianie nadal na gruncie Śląskiej Partyi Ludowej i uważają dobre współżycie z naszymi współobywatelami Niemcami, z którymi nas łączy w pierwszym rzędzie wspólność kultury, jako naczelny punkt programu.

3. Stwierdzamy i podkreślamy to z całą stanowczością, że owe pamiętne zebranie z dnia 7 lutego 1919 (na którem Koźdoń przeforsował uchwałę, iż Ślązakowcy oświadczają się za przyłączeniem całego Śląska cieszyńskiego do Czech. — Red. „Nap.") było nielegalne i dlatego nieważne, gdyż wzięło w niem udział tylko 6 osób i nie było ono nigdzie publicznie zgłoszone ani też nie wysyłano na nie zaproszeń.

4. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie znosi wszystkie powzięte na owem rzekomem zebraniu uchwały jako nielegalne i jako sprzeczne z programem Śląskiej Partyi Ludowej.

5. Kochając nasz kraj rodzinny nadewszystko, wyrażamy uroczyście, mając na względzie stosunki kulturalne i gospodarcze, że przyszłość nasza jest w Polsce wolnej i ludowej, która utworzy ze Śląska Cieszyńskiego i Śląska pruskiego jedną prowincyę z odpowiednim samorządem.

6. Potępiając wszelki ucisk narodowościowy, domagamy się w przyszłem województwie śląskiem pełni praw dla naszych współobywateli niemieckich.

7. Stwierdzamy z ubolewaniem, że p. Koźdoń, jako samozwańczy kierownik Śląskiej Partyi Ludowej działał przez swoje knowania polity-

czne na szkodę ludu śląskiego i Śląskiej Partyi Ludowej, przez co zdradził swój lud i dlatego wyklucza się go z wszelkiego kierownictwa Partyi i wykreśla równocześnie z listy członków.

8. Wzywa się wszystkich synów śląskiej ziemi do wstępowania w szeregi Śląskiej Partyi Ludowej, która będzie walczyć o lepszą przyszłość dla wszystkich Ślązaków bez oglądania się na narodowość.

Niech żyje zjednoczony Śląsk, sięgający od Cieszyna po Opole, któremu w związku z demokratyczną Polską uśmiecha się lepsza dola.

Głód w Nowym Targu.

W miesteczku naszem nędza. Niema chleba ani mąki, puste komórki, bo brak kompletny węgla i drzewa. Głód i zimno. Mięso po paskarskich cenach sprzedają rzeźnicy po 24 K za kg. Jest to cena najwyższa w Polsce. Że ludność głoduje cóż to obchodzi p. Rajskiego, rzeźnika i posła na Sejm w jednej osobie. P. Rajski podczas wojny zrobił kolosalny majątek, wysyłał bowiem mięso i wędliny do Wiednia wtenczas, gdy w kraju nędza i głód panowały. Zarobił na tem miliony — on i jego krewni również rzeźnicy. On jako poseł i burmistrz udaremnia obecnie **założenie jatki**, o którą od dawna robi starania konsum urzędniczy. Cóż na to wyborcy p. Rajskiego? Ma ten pan poseł jeszcze różne inne grzechy na sumieniu. — W sądzie ma dochodzenie o lichwę. Ludność miasta niecierpliwie oczekuje wyniku rozprawy. Do prokuratoryi podano sprawę z baranami, ale jakoś cicho o niej, bo poseł jest nietykalny.

Jest i tutaj komitet dla zwalczania lichwy, ale prawie nic nie robi.

Rzeźnicy zastrejkowali — przez tydzień nie było mięsa, a gdy się ukazało zażądali o 4 K więcej na kg. Twierdzą, że „dokładają" do interesu — skąd jednak mają na wystawne życie, ogromne mieszkania, zbytkowne stroje? za co kupują kamienice i folwarki.. możeby pan poseł Rajski odpowiedział.

Zmowa klerykalnego związku fabrykantów tutek przeciw zawodowej organizacyi robotniczej.

Z organizacyi rob. introligatorskich otrzymujemy następujące pismo:

Fabrykanci tutek w Krakowie, rozwścieczeni tem, że przed paru tygodniami zmuszeni przez naszą organizacyę podnieść musieli robotnicom płace — zawarli pomiędzy sobą cichą umowę, przeciwko organizacyi zawodowej, która się o podwyżkę dla robotnic upomniała. W tym celu, postanowili, aby wszystkie robotnice, które do zawodowej organizacyi należą przy lada okazyi z fabryk wydalać, a na ich miejsce inne nieuświadomione przyjmować, a następnie zapędzać je w czambuł do kleryaklnego związku, by nie mogły do naszej organizacyi należeć. Wydalonych z pracy postanowili fabrykanci do innych fabryk nie przyjmować. Pakt ten zawarty został **na namową kierowników klerykalnych organizacyi.** Klerykalna organizacya względnie jej kierownicy wiedzą o tem dobrze, iż bez pomocy fabrykantów ich organizacya by się jednego dnia nie utrzymała, albowiem dziś najgłupszy z robotników wie, że klerykali organizują zdeprawowane dewotki, lizuniów i łamistrejków — a skutek tego jest taki, że dom robotniczy na Tomasza ulicy świeci pustkami, gdyż robotnicy go omijają aby ich nie posądzono, że są z tych, któ rzy sprawie robotniczej szkodzą, wiedząc i o tem że u klerykałów nie znajdą uczciwej obrony ich interesów. Dlatego **klerykali wpływają na fabrykantów**, aby im członków przysparzali a zamian za to im łamistrejkami i lizuniami fabrykantom się wynagradzają.

Sprawę tę zdradził dyrektor fabryki Herliczki niejaki p. Pagacz, który już kilka robotnic wydalił, a gdy wydalone do innych fabryk o pracę się zwróciły to im odpowiedziano, że od Herliczki oddalone nie mogą dostać miejsca.

To podłe postępowanie zostało przez robotników tego zawodu na zgromadzeniu publicznie napiętnowane a nazwiska p. Pagacza i jemu podobnych postanowiono podać do publicznej wiadomości.

Niski ten proceder fabrykantów i klerykałów organizacya robotnicza zwalczy i zmusi ich do ludzkiego postępowania z robotnikami.

O poprawę bytu służby pocztowej.

Z organizacyi służby pocztowej w Krakowie donoszą nam:

W dniu 19 bm. odbył się w Krakowie wiec służby pocztowej. Na porządku dziennym następujące sprawy: Obecne położenie pracowników poczt niższej kategoryi w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim oraz sprawa związku zawodowego pracowników pocztowych.

Prócz kolegów krakowskich, którzy w wielkiej liczbie się zjawili na wiecu, przybyli, jako Delegaci, koledzy z Bielska, Szczakowy, Trzebini, Oświęcimia, Jasła, Kalwaryi Zebrzydowskiej, Słotwiny, Trzyńca, Bystrzyc, Wędryni, Dębicy, Tarnobrzegu, Białej i Lublina.

Do punktu pierwszego porządku dziennego, ilustrując opłakane położenie pracowników pocztowych niższej kategoryi, przemawiał kol. Tepper.

Mowca poruszył sprawę nieobywatelskiego po stępowania niektórych pracowników na wyższych stanowiskach wobec swych współpracowników.

Do punktu drugiego zabrał głos kol. Kopf, który przedstawił kolegom przyczyny nieprzystąpienia do zawiązanego koła miejscowego w Krakowie i powody odłączenia się pracowników niższych z koła miejscowego w Krakowie.

W dyskusyi zabierało głos wielu mowców, zdążając do stworzenia silnego, jednolitego związku, do czego wybraną została Komisya, składająca się z 5-ciu kolegów, która natychmiast zwróci się do głównego Zarządu Związku w Warszawie z wezwaniem, by tenże wszczął akcyę w całem Państwie, a szczególnie w Krakowie, gdzie zbytnie roszczenia urzędników uniemożliwiły pracownikom niższym przystąpienie do kół miejscowych.

Następnie, jako piekącą sprawę, podniesiono, aby taż Komisya z wypracowanym memoryałem, przedstawiającym ciężkie położenie pracowników, zwróciła się do Wysokiego Rządu, do Izby posłów i do głównego Zarządu Związku z następującemi żądaniami: 1) wypłacania poborów w markach, oraz **wypłacania zaległych dodatków drożyźnianych pracownikom pocztowym niższej kategoryi**, zajętych przy byłych urzędach klasowych; 2) przyjścia z natychmiastową pomocą przez przyznanie wszystkim pracownikom poczty i emerytom, jakoteż wdowom i sierotom **jednorazowej zapomogi** w wysokości jednomiesięcznej pensyi wraz z dodatkami drożyźnianymi, na zakupno artykułów pierwszej potrzeby przed zbliżającą się zimą; 3) dostarczenia przez Konsumy środków żywnościowych oraz obuwia, materyałów ubraniowych, płócien i opału.

Pracownicy żądają wreszcie, by Ministeryum Poczt wydało ubrania służbowe, zaległe od roku 1915, lub w razie nie możliwości dostarczenia tegoż wypłaciło odszkodowanie w kwocie po 1000 marek rocznie.

Na wiecu zabierał głos jako zaproszony gość ze związku kolejarzy ob. Packan, który dawał wyjaśnienia o związku i statucie kolejarzy, wykazując potrzeby jednolitego związku pocztowców.

Jak się przygotowuje reformę rolną?

Pod tym tytułem pisze warszawska „Gaz. Polska":

„W Łomżyńskiem ma być otwarta szkoła geometrów do przeprowadzenia pomiarów parcelacyjnych. **Kandydaci w liczbie około 100 już trzeci raz przyjeżdżają do Warszawy**, kurs jednak odwołuje się ciągle, bo kredyt jeszcze nie przyznany. **Sabotaż widoczny.**

Inny przykład: reforma rolna musi się oprzeć na materyale statystycznym. Już kilka miesięcy temu był wniosek „Wyzwolenia" by powołać do tego komisye przy sejmikach powiatowych. Wniosek ten udaremniono, a inicyatywa ludowców by poszczególne sejmiki same powoływały komisye była przez rząd hamowana.

Obecnie komisarze ziemscy sami wypełnili kwestyonaryusze wstawiając liczby nieraz na niczym oparte, nieraz podyktowane przez Związek Ziemian, a w Warszawie robi się wyciągi, zestawienia, tablice na tym oparte... Bodaj to profanacya nauki i naginanie jej do interesów jednej warstwy!"

Pośrednictwo łoteskie między Polską i Litwą.

Łotewski poseł w Finlandyi, który powrócił ze swojej podróży do Polski, zakomunikował współ pracownikowi gazety „Latwijas Sarga" pomiędzy innemi:

Polacy są gotowi na ustępstwa względem Litwinów i chcą dopuścić przy ustaleniu granicy plebiscyt. Polacy gotowi są wycofać swe wojsko natychmiast po zakończeniu wyborów na Litwie. Wojnę przeciw Niemcom Polacy uważają za nieuniknioną. Do rozstrzygnięcia kwestyi, tyczącej się Gdańska, Polacy mają zamiar przeprowadzić wymianę towarów przez Libawę i chcą, by Łotwa dopuściła tranzyt polskich towarów.

Jako kompensatę za to Polacy proponują Łotwie rudę, benzynę, węgiel i pomoc wojenną dla oswobodzenia Letgalii.

Polacy gwarantują, że po oswobodzeniu Letgalii (byłych Inflant polskich) oczyszczą państwo ze swoich wojsk i przyznają zwierzchnicze prawa Łotwy na tem terytoryum.

Naczelnik Państwa Piłsudski jest gorącym stronnikiem unii nadbałtyckich mocarstw. Życzy on sobie pośrednictwa Łotwy w kwestyi polsko-litewskiej.

Polacy gotowi zrobić wszelkie ustępstwa Litwie, w razie, jeśliby ona nie poddała się wpływowi państwa wrogiego państwom nadbałtyckim. Polacy bardzo się interesują konferencyą państw nadbałtyckich i bardzo żałują, że skomplikowana kwestya graniczna, nie dała Polsce możności wzięcia udziału w konferencyi.

Szkolnictwo w Wilnie w cyfrach.

Z chwilą, gdy Wilno przeszło pod zarząd polski, została wprowadzoną statystyka miejska na wzór europejski. Wynikiem pracy są miesięczniki litografowane, noszące miano sprawozdań Centralnego Biura Statystycznego m. Wilna. W jednem z takich sprawozdań został zgrupowany materyał, dotyczący szkolnictwa w Wilnie z końca przeszłego roku szkolnego.

Szkolnictwo polskie posiadało **ogółem 59 uczelni** (1 wyższa wówczas w stanie organizowania się, 4 średnie, 3 niżej średnich, 50 powszechnych i 1 zawodowa). Personal nauczycielski **składał się z 277 nauczycieli Polaków.**

Ogólna ilość uczących się wynosiła (nie licząc szkół podmiejskich, należących do Wilna) 5905, w tym 2422 chłopców i 3483 dziewcząt. Podług wyznań młodzież, kształcąca się w szkołach polskich, dzieliła się na katolików 5878, ewangelików 9, prawosławnych 17 i resztę innych wyznań; podług narodowości było 5892 Polaków, 2 Litwinów i 11 Rosyan).

Litewskich szkół w Wilnie istnieje 7, a mianowicie: 3 średnie i 4 powszechne. Nauczycieli jest 45 Litwinów.

Uczni 775, w tym 325 chłopców i 450 dziewcząt. Podług wyznania: 547 katolików, 1 ewangelik, 10 prawosławnych i 217 wyznania mojżeszowego. W szkołach litewskich uczy się 2 Polaków, 545 Litwinów, 1 Białorusin, 217 Żydów i 10 innych narodowości (Rosyan).

Szkół białoruskich w Wilnie: jedno białoruskie gimnazyum. Personal nauczycielski składa się z 20 osób w tym 1 Polak, 10 Białorusinów, 1 Żyd, i innych narodowości (Rosyan) 8. **Uczących się było 151, w tym 58 chłopców i 93 dziewcząt, którzy pdł. wyznania dzielili się: katolików 29, prawosławnych 57, mojżeszowego 65; najwięcej (73) Białorusinów, potem 65 Żydów i 3 Polaków.**

Niemieckich szkół powszechnych w Wilnie 3, posiadające tylko nauczycieli z wykształceniem średnim. Uczących się w niemieckich 126 (70 chłopców i 56 dziewcząt), podług wyznania przeważnie ewangelicy, 101, katolików 10, prawosławnych 15; z tego 108 zapisało się do narodowości niemieckiej, 10 Polaków i 8 Białorusinów.

Po polskim drugie miejsce zajmuje żydowskie szkolnictwo.

Wilno posiada 29 żydowskich szkół, w tym 2 gimnazya, 22 powszechnych i 5 religijnych. Nauczycieli uczyło 223. Uczących się w szkołach żydowskich było 5947, w tym 3310 chł., i 2637 dziewcząt. Wszyscy wyznawali religię mojżeszową i podani zostali, jako Żydzi.

Oprócz tego w Wilnie istnieją szkoły rosyjskie. W sprawozdaniu C. B. S. nie podano danych odnośnie szkół rosyjskich, tylko wspomniano, że zostaną zamieszczone po otrzymaniu.

Sięgając do źródeł tegoż Biura Statystycznego, dowiadujemy się, że dzieci polskich w wieku szkolnym jest w Wilnie około 15 tysięcy, czyli się 5914, tj. zaledwo 39,4 proc., wśród Żydów na około 8 tysięcy—6229 uczących się, t. j. przeszło 77 proc. Rozumie się, iż dla wzmożenia frekwencyi szkolnej wśród dzieci polskich musiałoby się zwiększyć ilość odnośnych szkół.

Szkolnictwo w Grodzieńskiem.

W Grodnie czynne są obecnie 4 szkoły polskie powszechne (rządowe) i jedna prywatna, otrzymująca zapomogę rządową. W szkołach tych uczy się około 2000 dzieci. Czynne też jest seminaryum nauczycielskie. Niedawno otwarto 6-cio klasowe gimnazyum żeńskie PP. Nazaretanek, do którego uczęszcza 260 dziewcząt. W tych

dniach ma być otwarte gimnazyum męskie prywatne, subsydyowane. Od grudnia ma być uruchomiona szkoła przemysłowa z kursem czteroletnim i klasą przygotowawczą. Na razie czynne będą oddziały: stolarski, ślusarski i introligatorski. Szkoła już jest zaopatrzona w odpowiednie narzędzia. Prócz powyższych istnieje w Grodnie kilka szkół rosyjskich oraz szkoła 3-klasowa z językiem wykładowym białoruskim.

W powiecie grodzieńskim zaprojektowano uruchomienie 43-ch szkół ale z rozmaitych przyczyn, głównie dla braku budynków, dotychczas czynnych jest 28. Według zapewnień inspektora szkolnego, za jakiś miesiąc liczba ta znacznie się zwiększy. Właściciele gruntów mają opłacać na rzecz szkół po pół marki z dziesięciny. (K. B. P.)

Socyalizm w Bułgaryi.

W krajach półwyspu bałkańskiego rozszerza się socyalizm mimo ich małego uprzemysłowienia z ogromną siłą. Ostatnie wybory do Sobrania bułgarskiego przyniosły socyalistom wspaniałe zwycięstwo pomimo ich dość już dawno trwającego rozłamu na „wązkich" (dzisiejszych komunistów) i „szerokich (dzisiejszych socyaldemokratów).

Obie te frakcye zdobyły razem 86 mandatów z czego 47 komuniści i 39 soc.-demokraci. Komuniści bułgarscy bowiem nie bojkotują parlamentu i wogóle nie należy ich mieszać z naszymi. Tak więc socyaliści tworzą większą niż trzecią część Sobrania, reszta zaś mandatów nie stała się bynajmniej łupem reakcyi. Lewi ludowcy (grupa Stambulińskiego) zdobyli 72 mandaty, demokraci (grupa Malinowa) 28, więk szość lewicowa jest więc przygniatająca. Utworzy się prawdopodobnie nowy rząd oparty na socyal-demokratach stambulińszczykach i malinowcach.

Na prawo od tej większości zostaje zaledwie 50 posłów, między którymi najsilniejszą grupą są nacyonaliści pod wodzą Teodorowa (19 mandatów) i prawi ludowcy Dragiewa (13 mandatów). Reszta przypada na drobne grupki burżuazyjne. Ta opozycya prawicowa będzie wszak że pozbawiona znaczenia. Losy Bułgaryi są dziś w ręku lewicy społecznej.

Gwałty rządu rumuńskiego względem socyalistów.

Rumuńska partya socyalistyczna ogłasza, że nie weźmie udziału w wyborach, gdyż jakakolwiek agitacya została uniemożliwiona przez gwałty rządu.

„Isbunda", organ partyi pisze: „Wobec tego, że prawie wszystkie nasze komitety są zamknięte, agitatorzy więzieni i rozstrzeliwani, propaganda na wsi została nam urzędownie zabroniona, agitacya za pośrednictwem druku uniemożliwiona przez odmówienie papieru i propaganda naszego programu zupełnie w ten sposób uniemożliwiona, wybory nadchodzące będą komedyą, w której nie możemy brać udziału".

Ku czci Konopnickiej.

W niedzielę 26 października odbędzie się w sali Związków robotniczych, Dunajewskiego 5, II. piętro

Poranek wokalno-muzyczny

zapowiedziany pierwotnie na 19 października i odłożony z powodu przyjazdu Naczelnika państwa i uroczystości powitalnych.

Poranek ten otwiera szereg poranków wokalno-muzycznych, które urządzać będzie stale Komisya Oświatowa P. P. S. z udziałem naj wybitniejszych sił artystycznych.

Program poranku ku czci Konopnickiej będzie następujący:

Słowo wstępne: Tow. **Emil Haecker.**

Śpiew: **Prof. Adam Ludwig i p. Wanda Hendrichówna.**

Deklamacya: p. **Marya Malicka.**

Solo skrzypcowe: Prof. **Stanisław Pichor.**

Chór **„Lutni robotniczej".**

Bilety do nabycia przy wejściu po 2 K. Początek o g. 10 rano.

KRONIKA.

Kraków, sobota 25 października.

Z INICYATYWY STRAŻY POLSKIEJ, przy współudziale Komendy Miasta i Prezydyum Magistratu odbędzie się w sobotę tj. 25 października br. o godz. 5 popoł. w sali I. konferencyjnej Magistratu I. p. posiedzenie obszerniejszego Komitetu celem ustalenia programu Uroczystości ku uczczeniu pamięci oswobodzenia Miasta, Galicyi i Śląska od rządów austyackich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz drugi „Makbet" Szekspira. „Makbet" powtórzony będzie jutro wieczorem oraz we wtorek 28 bm. i czwartek 30 bm. przyszłego tygodnia. Jutro popołudniu zamiast zapowiedzianego dramatu T. Rittnera „W małym domku" zawsze mile witane „Śluby panieńskie" Fredry.

NOWY SEZON OPEROWY KRAK. TOW. OPEROWEGO. Pragnąc swą 5-letnią pracę artystyczną utrzymać w ciągłości, urządzać będzie „Krak. Tow. Operowe" także w sezonie zimowym przedstawienia operowe pod własnem kierownictwem we wynajętym w tym celu budynku „Teatru Nowości". K. T. O. dokłada starań, by przedstawienia pod względem artystycznego wykonania utrzymały się na poziomie sezonu letniego, który zyskał sobie miano najlepszego z dotychczasowych. Współudział najwybitniejszych artystów opery warszawskiej i lwowskiej oraz zespołu solistów K. T. O. wraz z chórem zapewniony. W najbliższych dniach podane będą bliższe szczegóły. Przedstawienia rozpoczną się w przyszłym tygodniu Moniuszkowską „Halką".

PREMIERA W TEATRZE „BAGATELA". Zapowiedziana na dzisiaj w teatrze „Bagatela" — „Kobieta bez skazy" Zapolskiej, obudziła w mieście ogromne zainteresowanie. Rzecz napisana z talentem i głęboką znajomością sceny intryguje także tematem niezwykle śmiałym, przeprowadzonym z wrodzonym Zapolskiej mistrzostwem. „Kobieta bez skazy" grana była niedawno w Warszawie w Teatrze „Rozmaitości" odnosząc wielki sukces. Premiera „Kobiety" będzie zarazem pierwszem przedstawieniem tej sztuki w Krakowie. Wspaniała wystawa uświetni dzisiejszą premierę. W niedzielę popołudniu niezwykle wesoła farsa „Hiszpańska Mucha" wieczorem „Kobieta bez skazy".

DYREKCYA MIEJSKIEGO MUZEUM TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWEGO W KRAKOWIE zwraca się do wszystkich firm polskich z uprzejmą prośbą o łaskawe nadsyłanie swych katalogów i cenników, **celem założenia zbioru cenników dla informowania publiczności.**

BACZNOŚĆ ROBOTNICY ZATRUDNIENI W MAGAZYNACH WOJSK POLSKICH! Magazyny pościeli, zbrojownia, mydlarnia, Koszary Sobieskiego, Zakłady umundurowania (Bergestelle) (Podgórze-Płaszów) oraz robotnicy z Magazynów Żywnościowych **odbędą wspólne Zgromadzenie w sali Kasy chorych przy ul. Dunajewskiego l. 5. dnia 26 bm. o godz. 9.30** przed południem. **Sprawy bardzo ważne!** Jawcie się licznie! Zarząd organizacyi robotników Magazynowych.

ZEBRANIE INWALIDÓW. Komunikują nam: W niedzielę odbyło się zgromadzenie Związku żyd. inwalidów, wdów i sierót, grupy krakowskiej pod przewodn. p. Fischera. Jako przedstawiciele komitetu pomocy żydów polskich obecni byli dr Landau, Aschkenaze, dr Nichtberger, Steinberg, Freund i Wallach. W dyskusyi, toczącej się około założenia kooperatyw, konsumu oraz domu dla inwalidów, zabierali głos prawie wszyscy obecni. Szczególnie dr R. Landau zajął się gorąco sprawą inwalidów, wyznaczając dla nich z komitetu amer. odzież i obuwie. Omawiano sprawę współpracy z polskim Związkiem inwalidów, zachęcając ogół inwalidów żyd. do przystępowania też na członków tego Związku a Wydział postanowił we ważniejszych sprawach komunikować się z polskim Związkiem inwalidów i zająć z nim jednolite stanowisko. Uchwalono rezolucyę wzywającą wszystkich niezorganizowanych inwalidów, wdowy i sieroty do stworzenia organizacyi inwalidów żyd. konsumów inwalidów, warsztatów współdzielczych, jakoteż kursów instruktorów dla inw. częściowo jeszcze zdolnych do pracy. Organizacya ta ma starać się o subwencye od władz rządowych autonom. i instytucyi żyd.

ORGANIZACYA ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH W KRAKOWIE uprasza robotników piekarskich z poza Krakowa, ażeby z powodu będącej w toku **sprawy cennikowej Kraków bezwarunkowo omijali.**

Równocześnie uprasza bratnie pisma o przedruk niniejszej notatki.

BOCHNIA. RESTAURATORKA NA STACYI KOLEJOWEJ dopuszcza się systematycznie nadużyć przy sprzedaży tytoniu dla pracowników kolejowych, a gdy pokrzywdzony zechce się upomnieć, p. Krystówna w sposób arogancki na jaki stać łobuza z ulicy traktuje kolejarzy. W dniu 17 października br. pozwoliła sobie wydawać po kilka paczek tytoniu p. podp. Kanengisserowi, zaś kolejarzom po 5 papierosów o ile zostanie. To lekceważenie wywołało silne wzburzenie u kolejarzy a gdy maszynista T. zaprotestował, p. podp. Kanengisser uczuł potrzebę wkroczy, lecz nie poto, by usunąć nadużycie, lecz przystąpił do aresztowania maszynisty, a gdy sam spostrzegł własny blamaż zatrąbił do odwrotu zwalniając z pod bagnetów aresztowanego. O wyzysku w restauracyi ze strony tej pani i na jej obchodzenie się zwracali się kolejarze ze skargą do Dyrekcyi kolei w Krakowie, lecz ztamtąd wogóle nie było jeszcze wypadku zrobienia porządku z restauratorką, bo jest rzeczą znaną jakich „argumentów" restauratorka używa do wytłumaczenia się o ile wogóle ktoś żąda wyjaśnienia. Obecny Prezes dyrekcyi powinien zrobić wreszcie porządek z oszustami w restauracyach.

„DZIENNIK ZARZĄDU MIASTA ŁODZI" wyszedł z druku Nr. 1. Na wstępie pisma, prezydent m. Łodzi tow. Rżewski zaznacza, że istotną podstawą ustroju demokratycznego jest jawność. Opinia społeczna musi być jaknajściślej poinformowana o tym, co czynią różne urzędy z dobrem publicznem. Opinia publiczna winna wiedzieć dobrze, jak wydatkowane są kredyty publiczne itp. „Dziennik Zarządu miasta Łodzi" będzie podawał sprawozdania z działalności Zarządu miasta, Rady i wydziałów, informował będzie czytelników o przejawach życia miejskiego w kraju i zagranicą.

Pierwszy numer „Dziennika" zawiera wyciągi z protokułów posiedzeń Magistratu i Rady miejskiej, podaje wszystkie ważniejsze uchwały i postanowienia. Sprawozdania z prac poszczególnych komisyi i wydziałów magistratu, znajdują w „Dzienniku" swe miejsce. Osobny dział poświęcony jest sprawom aprowizacyjnym; wiadomości z życia społecznego w mieście, informacye o działalności Rad gminnych i innych miast polskich oraz pouczenia na temat zagadnień komunalnych, — wypełniają pierwszy numer nadzwyczaj interesującego „Dziennika Zarządu m. Łodzi". Cena egzemplarza 1 mk.

ZGUBIONO w drodze z Topolowej Linią A-B. Podwale torebkę damską sznurkową czarną z 200 K i drobiazgami. Uczciwy znalazca zechce zatrzymać 100 K, a resztę zwrócić Wład. Halawowej, Topolowa 10, II. p., ofic. lub w Dyrekcyi Policyi.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota: „Orfeusz w Piekle".

Niedziela popoł.: „Wicek i Wacek".

Wieczór: „Dwaj złodzieje".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek gł. Linia A—B, L. 39):

Sobota, o godz. 5: prof. Ludwik Skoczylas: „Kurs literatury powszechnej 19 w.": o godz. 7: prof. Dr Józef Reiss: „Przedstawiciele muzyki klasycznej" (z ilustr. muz.).

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny l. 2):

Sobota: wykładu niema.

Niedz. o 6-tej: Dr. M. Szyjkowski: Zapolska, Rittner, Perzyński, z ilustr. szkoły dram.

Pierwszej jakości sznurek papierowy
„EMORIT"
dla wszystkich technicznych i przemysłowych celów.
Generalne zastępstwo pierwszorzędnych fabryk dyktur (Patent-Poppen). — Ceny niskie. — Eksport, sprzedaż hurtowna i częściowa
Emil Biermoritz, Wiedeń XV, Herklotzga se 18, Tel. 82065

VENDETTA
Największe arcydzieło sezonu, dramat w 5 aktach ze słynną polską artystką
w roli głównej POLĄ NEGRI w roli głównej.
KINOTEATR „SZTUKA" — HOTEL SASKI, Sw. JANA L. 6,
Ponadto inne obrazy.

Z życia partyjnego.

PEŁNE POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ P. P. S. Krakowskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 27 października o 7 wieczór w sali Związku Stow. robot. Dunajewskiego 5. — Wzywa się wszystkich członków Rady o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

Prezydyum R. D. R. P. P. S.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU [illegible] TNICZEJ P. P. S. w Krakowie odbędzie się w sobotę dnia 25 października o 7 wieczór. Uprasza się o punktualne przybycie.

Prezydyum R. D. R. P. P. S.

SZKOŁA PARTYJNA W KRAKOWIE po przerwie nanowo podejmuje wykłady. Nową seryę wykładów rozpocznie prowadzony przez tow. Emila **Haeckera kurs nauki wymowy.** — Kurs ten będzie ogromnie pożyteczny dla wszystkich towarzyszów i towarzyszek biorących czynny udział w pracy agitacyjnej i pragnących się wykształcić w sztuce przemawiania na zgromadzeniach i posiedzeniach; wykłady dadzą im mnóstwo praktycznych wskazówek w tym względzie i dopomogą im do wydoskonalenia swej wymowy. Pierwszy wykład tow. Haeckera odbędzie się **w czwartek 30 października o godz. 7 wieczór** w sali Związku Stow. rob. (Dunajewskiego 5, II. piętro). Ogół uczniów i uczenic szkoły partyjnej uprasza się w ich własnym interesie o punktualne przybycie.

ZAWIADOMIENIA KOMISYI OŚWIATOWEJ P. P. S. Staraniem Kom. Ośw. P. P. S. odbędzie się w pierwszym dniu konferencyi oświatowej t. j. w sobotę dnia 1 listopada w sali Związku stow. rob. w Krakowie wieczorek literacko-artystyczny. Odczyt o Adamie Asnyku wygłosi tow. **E. Haecker,** po odczycie będą produkcye wokalne, deklamacye itd. Wstęp dla delegatów wolny, dla gości Kor. 4. W drugim dniu konferencyi t. j. dnia 2 listopada w niedzielę będzie wieczorem w Teatrze miejskim im. Juliusza Słowackiego przedstawienie „Dziadów" A. Mickiewicza w układzie Wyspiańskiego ze wstępną prelekcyą o „Dziadach". Wcześniejsze zamówienia biletów przyjmuje już od soboty d. 25 bm. komisya oświatowa (tow. dr. Bol. Drobner) w sekretaryacie Krak. Rady rob. Dla delegatów i gości z prowincyi zarezerwowane będą bilety tylko do czwartku dn. 30 bm. Partyjne pisma prosimy o przedruk.

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ PPS. W KRAKOWIE uprasza Towarzyszy partyjnych, mogących dać kwatery delegatom na konferencyę oświatową w dniach 1. 11. — 2. 11. aby raczyli zgłaszać do Sekretaryatu R. D. R. codziennie od godz. 4—8 wiecz. **Prezydyum R. D. R.**

ŁĄCZNIE ZE ZJAZDEM KULTURALNO-OŚWIATOWYM P. P. S. otwartą będzie w sali Biblioteki Związku Stowarzyszeń Robotniczych w Krakowie w dniach 1 i 2 listopada **WYSTAWA WYDAWNICTW P. P. S.** Upraszamy Towarzyszów, posiadających dawne Wydawnictwa, odezwy, plakaty, fotografie i t. p. pamiątki oświatowej i agitacyjnej pracy partyjnej o wypożyczenie ich na Wystawę. Specyalnie prosimy o nadesłanie kompletów swych wydawnictw Komitety partyjne w Kongresówce, Lwowie i na Śląsku.

Przedmioty wystawowe należy — starannie opakowane — przesyłać jaknajszybciej na adres Redakcyi „Prawa Ludu" w Krakowie. Za Komitet Wystawowy **Klemensiewicz.**

BACZNOŚĆ! TOWARZYSZE AKADEMICY! Walne zebranie **Sekcyi akademickiej P. P. S.** odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 7-ej. Dunajewskiego 5, oficyny prawe, II. p. Na porządku dziennym I. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. II. Wybory nowego wydziału. III. Plan działalności na rok przyszły.

DYŻURY SEKRETARYATU KOMISYI KOBIECEJ R. D. R. P. P. S. odbywać się będą od 16 bm. w niedzielę o g. 11—12 i w czwartek o godz. 7—8.

DO WIADOMOŚCI WSZYSTKICH POMOCNIKÓW FRYZYERSKICH. Związek zawodowy pom. fryzyerskich uchwalił na walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 12 października 1919 r. zwołać na dzień 24 listopada 1919 r. Konferencyę zawodową z całej Małopolski i Śląska. Wobec tego Zarząd Związku w Krakowie wzywa już wszystkie zawiązane organizacye jako też pomocników z tych miejscowości, gdzie Związek jeszcze nie istnieje, aby natychmiast podali swe adresy do Związku pomocników fryzyerskich w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, III. p.

KRAKOWSKI KONSUM ROBOTN. PRZYJMIE ZARAZ KILKU CZELADNIKÓW SZEWSKICH na robotę nową i reperacye — płaca zależy od umowy. **Dyrekcya**

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW SZEWSKICH odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 6 wieczór w sali Bundu przy ul. Krakowskiej l. 23. Porządek dzienny: Położenie robotników szewskich.

NOWY SĄCZ. Poszukuje się kolportera dla „NAPRZODU" na Nowy Sącz. **Zgłoszenia do dn. 27 b. m.** u przewodniczącego Pow. Rady Del. Chłop. Robotn. w N. Sączu.

STREJK POMOCNIKÓW FRYZYERSKICH W PRZEMYŚLU. Towarzysze omijajcie Przemyśl! Prosimy bratnie organizacye o pomoc na ręce tow. Dra Teicha w Przemyślu ul. 3 Maja l. 12.

GOTOWE

są wszystkie przedmioty do odebrania we filiach naszych oddane przed 8—10 dniami.

Na obecny sezon polecamy się **jako specyaliści do odświeżania kołnierzy i mufków futrzanych,** jakoteż farbowania kapeluszy.

„WISŁA" PRALNIA I FARBIARNIA.

Kronthaler czysta naturalna alkaliczna szczawa

GŁÓWNY SKŁAD DLA POLSKI PERLBERGER i SCHENKER, Kraków, Grodzka 48.

ZGROMADZENIE MAJSTRÓW KRAWIECKICH I KRAWCZYŃ odbędzie się w niedzielę d. 26 o godz. 10 rano w lokalu Miejskiej Kasy Chorych przy ul. Dunajewskiego 5, parter. Porządek obrad:

1. Katastrofalny brak węgla i nafty.
2. Normalny cennik a rzeczywistość paskarzy.
3. Jak gospodaruje cech.
4. Dyskusya, wnioski.

LOKALU NA FABRYKĘ

poszukuje natychmiast nowo powstająca fabryka chemiczna, składającego się z około 1000 m² sal roboczych jak i 600 m² ubikacyi na magazynowanie towarów wraz z obszernem podwórzem. W budynku ma znajdować się, ewentualnie daną ma być możność uzyskania siły elektrycznej lub parowej, światła elektrycznego, wody jak i pary do gotowania. — Zgłoszenia pisemne pod „Fabryka chemiczna" uprasza się bezzwłocznie nadsyłać do BIURA OGŁOSZEŃ H. FALLKA, KRAKÓW, BONEROWSKA 11

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu — usuwa — **„KLAWIOL"**

wyrob. Farmac. Labor. *„APT. KOWALSKI" w Warszawie.* Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — Hurtownia i detaliczna sprzedaż w Krakowie: **w aptece K. Wiszniewskiego, Floryańska 15.**

KORZYSTNĄ REKLAMĘ PRZEMYSŁOWCOM I KUPCOM PRZEPROWADZA **BIURO OGŁOSZEŃ FELIKS STATTER** KRAKÓW, GRODZKA L. 13. TELEFON 1354. TELEFON 1354.

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH. WYDAWNICTWO PRZEGLĄDU TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWEGO

Ziemniaki na stacyi Kraków dostarcza tylko całe wagony Centralny Związek producentów zboża i paszy w Krakowie, ul. Garbarska 5.

Poszukuje **panien oraz pomocników** uzdolnionych w krawieczyźnie damskiej. Wiadomość: ulica Grodzka 26, II. p.

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały, firma **Ignacy Cypres Kraków, Szewska 13/18**



sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach.— Niklowy system Roskopf Patent z łańcuszkiem kor. 45·—, tensam na kamienie 60·—. Nikl. lub stal. płaski zeg. z port. cyferbl. K 100·—. Stalowy damski na rękę K 120·—. Budzik o 2 dzwonk. K 60·—. Harmonie po K 60·—, 100·—, 200·— i wyżej. Dyamenty do szkła K 45·— i wyżej. Maszynki do włosów K 27·—, 35·—, 45·—, brzytwy po K 15·—, 20·—, 30·—. Wysyłka za zaliczką pocztową. Cennik ilustrowany za przysłaniem 1 K w liście.

Praczkę do chemicznego prania poszukuje pralnia „Czystość" ul. Koletek 9. Zgłoszenia osobiste między 11—12 przedpoł. a 4—5 popołudniu.

Udzielam lekcyi gry na rżniętych i dętych instrumentach, oraz przyjmuję kierownictwo orkiestrą amatorską. Kupię nowy puzon albo używany. — Bliższe szczegóły ul. Berka Joselowicza 11, III. p.

PANIE POTRZEBNE SĄ JAKO MODELKI na kurs fryzyerski nauki czesania pań za wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje codziennie wieczór od 6—8 Związek pomocników fryzyerskich, ul. Dunajewskiego 5, III. piętro.

Były legionista **czeladnik masarski** wolny od wojska poszukuje posady natychmiast. Adres: Wilhelm Buloga. Tarnów, Marcina 16.

Ważne dla Konsumów Robotniczych!

Podstawą rozwoju każdego Konsumu, to dobra administracya; osiągnęły ją już te Konsumy, które sprowadziły od nas najnowszego systemu **Główną Księgę Towarową.** Spełnia ona potrójne zadanie: przejrzysta codzienna ewidencya zakupionych i sprzedanych towarów, za jaką gotówkę, zapas towarów. Każda jakość towaru ma swoją rubrykę. Ten system ułatwia każdorazowe szkontrum towarowe. Zamawiać póki czas, gdyż zapas papieru na wyczerpaniu! Próbne arkusze (podw. format kanc.) z przes. poczt. po K 2·50, 100 ark. o 50 proc. taniej wysyła za nadesłaniem należytości markami poczt. lub przekazem **Franciszek Śliwa, Bochnia,** ul. Floris 397 (Konsum Chłopsko-Robotniczy).

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach. Wyrób - Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów. Główny skład „SOLALI" Żywiec.

KURSA PRAWNICZE „IUS" KRAKÓW Rynek główny L. 22 **„IUS"**

rozpoczynają nowe KURSA ZBIOROWE do wszystkich egzaminów prawniczych. KURSA ZBIOROWE prowadzone przez najwybitniejsze siły. Słuchacze otrzymują cały materyał dostosowany do ostatnich zmian. Zgłoszenia natychmiast pożądane. Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany **SYSTEM PISEMNY.** EGZAMINA UNIWERSYTECKIE, ADWOKACKIE, SĘDZIOWSKIE.

Kilku czeladników stolarskich meblowych i budowlanych przyjmie zaraz pracownia stolarska Andrzeja Adamskiego, Kraków, Dębniki, ul. Różana 6.

Kilka dziewcząt przyjmie fabryka „Iskra i Karmański", Kraków, Łobzowska l. 8.

Chłopca do obsługi poszukuje firma „Czystość", ul. Koletek 9. — Zgłoszenia osobiste od 11—12 przedpoł., a 4—5 popołudniu.

Kapustę kiszoną w naczyniach 50, 85, 140 kg. poleca fabryka kapusty W. Serwacki, Kraków, obok dworca towarowego.

Lekcye języka angielskiego udzielam w Podgórzu metodą Ansona. Informacye w Kancelaryi adwokackiej w Podgórzu, Rynek 12, od 12—2 giej.

Staropolski miód „Zagłoba" jest najprzedniejszym trunkiem narodowym. Tylko w oryginalnych butelkach z marką „ZAGŁOBA".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan [illegible] — Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).